

Przygotowanie zawodowe nauczycieli przysposobienia obronnego

Ryszard Wroński

IMPLIKACJE Z BADAŃ NAD PRZYDATNOŚCIĄ ZAWODOWĄ ABSOLWENTÓW PEDAGOGIKI W ZAKRESIE WYCHOWANIA OBRONNEGO DO PRAKTYKI KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI PRZYSPOSOBIENIA OBRONNEGO

Przystępując do dyskusji nad nową koncepcją kształcenia nauczycieli przysposobienia obronnego (PO) należy brać pod uwagę - z jednej strony - tradycje kształceniowe i najnowsze dokonania w tym względzie, ale także - z drugiej strony - poszukiwać idei edukacyjnych dających gwarancję nowych jakościowo osiągnięć i unowocześnienia kształcenia na miarę "trzeciej fali" rozwoju¹, którą zapowiada wiek XXI. Edukacja bowiem musi wyprzedzać swoim rozwojem wszystkie inne dziedziny naszego zbiorowego życia.²

Należy wspomnieć, że postęp w nauce jest niemożliwy bez głębokiej analizy przeszłego i aktualnego stanu rzeczy w danej dziedzinie oraz bez wyciągnięcia wniosków z tej właśnie analizy. Na tym tle warto sobie uświadomić, że zadaniem każdej uczelni musi być dostarczenie fachowców, a nie ludzi z dyplomami. Dlatego też dla Zakładu kształcącego nauczycieli szczególnego znaczenia nabiera naukowe rozeznanie między innymi w przydatności zawodowej swoich absolwentów.

Kompleksowe badania (diagnostyczno-projektujące), przeprowadzone w latach 1984 - 1985 nad kształceniem absolwentów pedagogiki w zakresie wychowania obronnego (PWO), poprzez sondaż zarówno ich opinii, jak i opinii przełożonych, tudzież sprawdzenie, porównywanie ich wyników pracy z wynikami grupy nauczycieli PO o innym przygotowaniu, mogą stanowić wartościowy materiał do oceny ich zawodowej przydatności, a także do korygowania systemu kształcenia w WSP.

Trzeba stwierdzić, iż przygotowanie zawodowe absolwentów zależy przede wszystkim od sprawności funkcjonowania systemu dydaktyczno-wychowaw-

czego uczelni, jakkolwiek nie można negować znacznego wychowawczego wpływu na sylwetkę zatrudnionych nauczycieli środowiska ich zakładu pracy, a więc szkoły.

OPINIA ABSOLWENTÓW PWO O UKOŃCZONEJ PRZEZ NICH UCZELNI

Miarą dojrzałości absolwentów, a więc i przygotowania do zadań zawodowych, może być wartość sformułowanych przez nich uwag i propozycji dotyczących systemu kształcenia nauczycieli przedmiotu PO. Wymaga to refleksyjnego odniesienia się do ukończonych w krakowskiej WSP studiów.

Zgodnie z koncepcją wspomnianych badań zakładano, iż absolwenci PWO, na podstawie doświadczenia wyniesionego z pierwszych lat pracy, mogą bądź potwierdzić słuszność przyjętych w Wyższej Szkole Pedagogicznej rozwiązań programowo-organizacyjnych, bądź też zgłosić uwagi i propozycje, których celem byłoby usprawnienie kształcenia nauczycieli PO w tej placówce. W toku prac badawczych formułowano wiele pytań w kwestionariuszu-ankiecie i wywiadach, wymagających od odpowiadających na nie absolwentów oceny działania w uczelni w aspekcie optymalizowania przygotowania ich do pracy.

Wydaje się, że generalna ocena (dobra) wyrażona przez 86 % badanych absolwentów,³ stwierdzających, że są zadowoleni z ukończonego kierunku studiów, nie może być miernikiem całkowicie satysfakcjonującym uczelnię. Wszelako zestawienie odsetka zadowolonych ze studiów z 92-procentowym wskaźnikiem zadowolonych z pracy - może i powinno zastanawiać. Przed badaniami bowiem spodziewano się, iż wskaźniki te ułożą się w odwrotnej proporcji i będą na nieco niższym poziomie. Przeprowadzone dalsze próby badawcze pozwoliły uzyskać wiele materiału do analiz, jakkolwiek część absolwentów (około 35 %) nie wypowiedziała się na temat wielu newralgicznych kwestii ze względu na zatarcie się w ich pamięci faktów (dotyczy to szczególnie treści kształcenia) bądź niechęć do oceny krytycznej, w sporadycznych przypadkach wykazując obojętność na wagę problemu.

Jednym z zadań kwestionariusza-ankiety dla absolwentów było ogólne odniesienie się do zakresu treści nauczania podstawowych bloków przedmiotów realizowanych na studiach PWO w relacji do przydatności zawodowej. Odpowiedzi respondentów przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Ocena zakresu treści przedmiotów realizowanych w toku studiów PWO

| Lp. | Przedmioty | Ocena zakresu treści poszczególnych przedmiotów | | | | | | | |
|-----|-----------------------------|---|------|------------|------|------------|------|-----------------|-----|
| | | za wąski | | odpowiedni | | za szeroki | | brak odpowiedzi | |
| | | L | % | L | % | L | % | L | % |
| 1. | Kierunkowe | 45 | 53,6 | 38 | 45,2 | 1 | 1,2 | - | - |
| 2. | Pokrewne | 14 | 16,7 | 62 | 73,8 | 8 | 9,5 | - | - |
| 3. | Pedagogiczno-psychologiczne | 25 | 19,8 | 57 | 67,8 | 2 | 2,4 | - | - |
| 4. | Społeczno-polityczne | 12 | 14,3 | 56 | 66,6 | 14 | 16,6 | 2 | 2,4 |
| 5. | Praktyki pedagogiczne | 59 | 70,2 | 23 | 27,4 | 1 | 1,2 | 1 | 1,2 |

N = 84

Z opinii prezentowanych w tabeli 1 wynika, iż dominuje niedosyt treści w realizacji praktyk pedagogicznych i - w dalszej kolejności - przedmiotów specjalizujących oraz bloku przedmiotów pedagogiczno-psychologicznych. Głębsza penetracja propozycji zmian w planach i programach studiów wysuwanych przez absolwentów wskazuje, że za najbardziej niewłaściwą uważają oni organizację praktyk, w tym szczególnie praktyk śródrocznych. Już absolwenci z 1 - 2-letnim stażem odczuwają ten niedostatek bardzo dotkliwie w pracy zawodowej. Okazuje się, iż zło tkwi nie tyle w małej liczbie godzin przeznaczonych na tę formę kształcenia, ile w liberalnym traktowaniu tych zajęć w czasie studiów przez samych studentów, opiekunów praktyk, a także usytuowaniu praktyk w przypadkowo wybranych szkołach - najczęściej w pobliżu uczelni. Wiele pretensji kierują absolwenci do opiekunów dydaktycznych praktyk uważając, iż brak im kompetencji merytorycznych do prowadzenia tego przedmiotu. Wskazywano, że ich rola ograniczała się najczęściej do ustalenia miejsca zajęć i kontroli obecności studentów. Tylko nieliczni nauczyciele ćwiczeniowi ze szkół średnich starali się realizować ramową instrukcję praktyk. W badanym dziesięcioleciu istnienia

kierunku PWO (1973 - 1983) nie stwierdzono racjonalnego doboru szkół do praktyk i wypracowanych sposobów w przygotowywaniu nauczycieli ćwiczeniowych do tej newralgicznej formy dydaktyki szkoły wyższej. Jedynie w ramach praktyk dyplomowych (miesięcznych) niży odsetek studentów ostatniego roku studiów trafił do wyróżniających się nauczycieli PO.

Drażąc problem praktyk, proszono absolwentów o ustosunkowanie się do poszczególnych jej form, obowiązujących na ukończonym kierunku. Uzyskane na ten temat wyniki badań przedstawiono w tabeli 2.

Na czołowe miejsca wśród form praktyk wymagających pilnie korekty ich organizacji, wysuwają się zdecydowanie lekcje próbne prowadzone przez studentów - takie jest zdanie blisko 80 % respondentów, a także hospita-cje: lekcji PO, wychowawczych, bądź lekcji kolegi studenta. Na tę ostatnią formę zwrócono uwagę w ponad 58 % odpowiedzi. Znaczny odsetek absolwentów - 57 % proponuje zwiększyć wymiar zajęć umożliwiających poznawanie instytucji wojskowych i paramilitarnych. Ich zdaniem, wiedza i doświadczenie w tym zakresie procentują później szczególnie w pracy pozalekcyjnej.

Tabela 2

Ocena form praktyk pedagogicznych przez absolwentów w aspekcie czasowo-treściowym

| Lp. | Poszczególne formy praktyk | Ocena wymiaru czasowo-treściowego poszczególnych form praktyk | | | | | | | |
|-----|--|---|------|------------|------|---------|------|------------------|------|
| | | za mały | | odpowiedni | | za duży | | brak od-powiedzi | |
| | | L | % | L | % | L | % | L | % |
| 1. | Poznanawanie instytucji wojskowych i paramilitarnych | 48 | 57,1 | 32 | 38,1 | - | - | 4 | 4,8 |
| 2. | Asystenckie | 34 | 40,3 | 30 | 35,7 | - | - | 20 | 23,8 |
| 3. | Hospitacje w szkole | 49 | 58,3 | 31 | 36,9 | 1 | 1,2 | 4 | 4,8 |
| 4. | Prowadzenie lekcji próbnych | 67 | 79,8 | 14 | 16,6 | - | - | 4 | 4,8 |
| 5. | Dyplomowe | 37 | 44,0 | 44 | 52,4 | 1 | 1,2 | 2 | 2,4 |
| 6. | Obozowe ZHP | 3 | 3,6 | 48 | 57,1 | 20 | 23,8 | 13 | 15,5 |
| | PO | 17 | 20,2 | 59 | 70,2 | 5 | 5,9 | 3 | 3,6 |
| 7. | Inne | 7 | 8,3 | 4 | 4,8 | - | - | 73 | 86,9 |

Według badanych, w odpowiednim wymiarze czasowym (4 tygodnie) realizowana była praktyka dyplomowa w szkole w trakcie ostatniego roku studiów. Również formy obozowe są kwalifikowane jako odpowiednie ze względu na wymiar czasu i treści, z wyraźną jednak przewagą tych wypowiedzi, odnoszących się do obozu PO. Blisko 24 % absolwentów ocenia wymiar czasowo-treściowy obozu ZHP jako "za duży"; ponad 15 % nie zechciało wyrazić swego zdania w tej kwestii.

Ponadto wskazywano na brak bądź mały wymiar organizowanych w poradniach wychowawczych i pracowniach psychologicznych praktyk oraz pracy z uczniami pochodzącymi z rodzin niewydolnych wychowawczo, podkreślając w ten sposób przyczynę swych aktualnych kłopotów związanych z kształtowaniem osobowości młodzieży.

Innym mankamentem praktyk śródrocznych była większa absencja studentów w trakcie zajęć realizowanych w szkołach średnich niż w uczelni. Nie wymagano bowiem konsekwentnie od studentów "odrobienia" w innym czasie zajęć, podczas których nie byli obecni. Jak sygnalizują badani nie było też większych kłopotów z uzyskaniem zaliczenia z praktyki u opiekunów lat.

Wydaje się, że zarówno studenci, jak i zaliczający zajęcia nauczyciele traktowali podstawowy przedmiot kierunku studiów dość liberalnie, przy czym ci pierwsi odczuwają aktualnie mocniej skutki takiego sposobu realizacji praktyk.

Praktyki pedagogicznej nie można nauczyć się z książek, skryptów czy wykładów, trzeba ją po prostu właściwie zorganizować, a studenci winni wypełnić wszystkie zadania przewidziane w instrukcji na jej temat. Zaliczenie przedmiotu powinno być dokonane tylko wtedy, jeżeli student spełni wymogi zawarte w instrukcji, uściślone przez przygotowanego do tej pracy nauczyciela ćwiczeniowego.

Reasumując tę część badań należy stwierdzić, że prawie wszyscy absolwenci bardzo wysoką rangę nadali praktykom pedagogicznym w procesie przygotowania do zawodu, postulując jednocześnie zmiany w ich formie i rodzaju. Z pewnością na takie widzenie roli praktyk wpłynął też krótki staż pracy zawodowej badanych i związane z tym trudności wynikające z braku niezbędnych umiejętności praktycznych, których uczelnia w wystarczającym stopniu wykształcić nie mogła.

Również, chociaż w mniejszym stopniu niż w odniesieniu do praktyk, odczuwają absolwenci niedosyt treści przedmiotów kierunkowych, a więc

będących w gestii nauczycieli Zakładu Wychowania Obronnego. Na zakres "za wąski" wskazało 53,6 %, "odpowiedni" - 45,2 % i "za szeroki" - tylko 1,2 %. Głębszą analizę planu, treści i realizacji tych zajęć przedstawiono w dalszej części artykułu.

W odpowiednim zakresie godzinowym - zdaniem 66,6 % badanych - realizowane były przedmioty społeczno-polityczne. 16,6 % absolwentów uważa, że zakres tych przedmiotów jest za szeroki, tym samym wyrażając opinię, iż potrzeba ich studiowania jest niewielka. Obserwacja uczestnicząca i rozmowy kierowane z absolwentami potwierdzają niski stopień przygotowania młodych nauczycieli do tematów działu polityczno-obronnego PO. Okazuje się, że wielu absolwentów (około 60 %) odczuwa trudności w swobodnym operowaniu wiadomościami z tej dziedziny. Poza tym nie ulega wątpliwości, że wiedza społeczno-polityczna wymaga ciągłych studiów oraz dużej wrażliwości intelektualnej.

Zwrócono się do absolwentów z następującym pytaniem: które przedmioty specjalizujące z planu studiów najbardziej przygotowują do wykonywania zawodu? W wyniku szeregowania rangowego odpowiedzi ustalono, że znaczenie pod tym względem przypisuje się przedmiotom w następującej kolejności: największe - przysposobieniu medyczno-sanitarnemu, następnie - metodyce nauczania PO, strzelactwu sportowemu, terenoznawstwu, wiedzy techniczno-obronnej, najmniejsze zaś znaczenie - regulaminom i musztrze.

Dziwić może usytuowanie na drugim miejscu metodyki nauczania przedmiotu. Uszeregowanie przedmiotów podkreśla jednak wysoką rangę (potrzebę praktyczną) przysposobienia medyczno-sanitarnego w kształceniu obronnym młodzieży szkoły średniej.

Wiele obiecywano sobie po rozpoznaniu badawczym problemu: jak efektywnie realizowana była metodyka nauczania PO jako przedmiotu "zbierającego" wiedzę z wszystkich innych studiowanych dziedzin i uczącego przekazywania tej wiedzy innym. W pewnym stopniu wyjaśnia tę sprawę analiza odpowiedzi na ujęte w kwestionariuszu pytanie: co należałoby zmienić w realizacji tegoż przedmiotu? Wypowiedzi oscylowały głównie wokół propozycji znacznie większego upracticznienia zajęć i powiązania przedmiotu z praktykami pedagogicznymi. Ta sugestia absolwentów zbiegła się z aktualnie (1985 - 1988) wdrażaną w ZWO próbą silnej korelacji wspomnianych przedmiotów prowadzonych przez nauczycieli-metodyków. Poza tym w ankie-

tach i wywiadach postulowano dokonanie redukcji wykładów, celem zwiększenia zajęć typu ćwiczeniowego i seminaryjnego. Domagano się natomiast (ponad 60 % respondentów) bezwzględnie większego kontaktu ze szkołą jako przyszłym miejscem pracy. Wskazywano na uzyskiwaną w uczelni słabe rozeznanie, jeśli idzie o programy nauczania w szkole, podręczniki szkolne i zeszyty ćwiczeń.

Powyższą interpretację wyników badań chciałbym zilustrować kilkoma typowymi wypowiedziami absolwentów, stwierdzających iż należy: "[...] respektować realizm szkolny, [...] chodziliśmy po obłokach" (ankieta nr 15); "obligatoryjnie przygotowywać konspekty do wszystkich tematów z programu szkoły średniej" (ankieta nr 5); "jeden dzień tygodnia w szkole i przynajmniej raz w miesiącu [przeznaczyć na - przyp. aut.] prowadzenie lekcji przez studenta" (ankieta nr 25); "ograniczyć wiedzę teoretyczną na rzecz lekcji próbnych i hospitacji, które [należy - przyp. aut.] wnikliwie analizować" (ankieta nr 79). Część respondentów (około 18 %) wskazywała, iż PO powinni prowadzić wyjątkowo starannie wyselekcjonowani i doświadczeni nauczyciele tego przedmiotu bądź oficerowie po przebytej w szkole średniej praktyce, mający niepodważalne sukcesy pedagogiczne i upodobania do innowacji, do eksperymentowania. Najbardziej charakterystyczna dla tej grupy respondentów jest wypowiedź (ankieta nr 73), zawierająca opinię, iż winni to być "[...] bardziej doświadczeni praktycy i solidnie wymagający od studentów". Postulowano też (4,8 %), by nauczyciele akademicy ZWO specjalizowali się w jednym przedmiocie, nie zmieniając co roku swoich zainteresowań.

Wydaje się, że wiele z przedstawionych przez absolwentów sugestii udało się nam wprowadzić w ostatnich latach do praktyki kształcenia metodycznego bądź też jesteśmy na dobrej drodze, by nurtujące nas w tej dziedzinie problemy rozwiązać w najbliższych latach. Proces ten nie przebiega bez trudności, wymaga stałych zabiegów doskonalących i modernizujących. Największe kłopoty są z pozyskaniem wartościowych, ambitnych, proinnowacyjnie nastawionych nauczycieli w ZWO.

Zwrócono się też do absolwentów z pytaniem o propozycje zmian w organizacji i treści kształcenia tego przedmiotu. Odpowiedzi udzieliło 69 % ankietowanych sugerując kilka interesujących wniosków.

W zakresie organizacji kształcenia postulaty sprowadzały się głównie do: ograniczenia wykładów na rzecz większej ilości ćwiczeń o charakterze aktywizującym, seminariów, konserwatoriów, preferowania dyskusji jako dominującej metody zajęć, wyzwalającej twórczą aktywność studentów. Wskazywano na potrzebę większej ilości zajęć w szkole średniej, kontaktów z młodzieżą tych szkół, ćwiczeń praktycznych w terenie, np. strzelania, pisemnych sprawdzianów wiadomości, zawodów sportowo-obronnych i wycieczek dydaktycznych dla studentów. Jedne zajęcia w semestrze lub nawet dwa bądź trzy razy prowadzone przez studentów w szkole to w odczuciu absolwentów ilość niewystarczająca.

Część wniosków dotyczyła opracowywania i dyskutowania w uczelni koncepcji organizacyjno-metodycznych zajęć z różnych bloków tematycznych PO, a także skutecznego prowadzenia (z większą konsekwencją) praktyk edukacyjnych oraz przemyślanego doboru opiekunów praktyk. Zaproponowano też (ankieta nr 40), by każdy temat z programu PO szkoły średniej przećwiczyć wielowariantowo - mając na uwadze nowoczesną technologię kształcenia - w toku różnych zajęć specjalistycznych. Powrót do systematycznych treningów doskonalących umiejętności z zakresu musztry, regulaminów, strzelectwa itp. sugeruje jeden z respondentów (ankieta nr 10). Inny absolwent proponuje wprowadzenie semestralnych sprawdzianów umiejętności z musztry, strzelectwa i terenoznawstwa (ankieta 9), celem utrwalenia tych umiejętności. Sądzę, że realizacja tej propozycji byłaby doskonałą okazją do przodownictwa i współzawodnictwa na kierunku.

Pięciu respondentów (około 6 %) postuluje wprowadzenie drugiej specjalizacji w toku studiów. Kilku absolwentów proponuje, aby przesunąć na okres wcześniejszy (z wiosny na jesień) praktyki dyplomowe w trakcie ostatniego roku studiów, widząc w tym zabiegu możliwość efektywniejszego przygotowania pracy magisterskiej. Odnotowano sporadyczne głosy (2,4 %) zwracające uwagę na konieczność uzyskiwania przez studentów sprawności fizycznej - szczególnie w trakcie pływania.

Istotną kwestią podniesioną przez absolwentów było zagadnienie prowadzenia w toku studiów zbyt dużej liczby przedmiotów, a zatem przeciążenia studentów zajęciami dydaktycznymi, co przeważnie utrudniało studiowanie, pisanie prac magisterskich, rozwijanie zainteresowań. Badani krytykowali również fakt traktowania ich niekiedy jak uczniów, a więc spraw-

dzanie obecności na wykładach oraz zbyt formalny kontakt na linii student - wykładowca. Niektórzy z nich (32 %) stwierdzili, że nie studiowali, ale uczyli się. Podkreślali również, iż w trakcie egzaminów przykładano zbyt wiele wagi do pamięciowego odtwarzania materiału faktograficznego, wskazywali na brak jednolitych kryteriów zaliczeń. Podnoszono sporadycznie potrzebę zwiększenia wymagań na seminarium i egzaminie magisterskim. Celny był wniosek absolwenta (ankieta 47), aby wszelkie zmiany programowo-organizacyjne analizowanego kierunku studiów dokonywać po zweryfikowaniu empirycznym funkcjonowania absolwentów wykształconych według obowiązujących poprzednio programów.

Propozycje zmian treści programowych studiów sprowadzają się do zwiększenia ilości zajęć przygotowujących do wychowywania, w tym psychologii stosowanej. Szczególnie "głośno" dopominano się o zajęcia praktyczne przygotowujące do roli wychowawcy-organizatora, do prowadzenia lekcji wychowawczych, pracy z dziećmi trudnymi i rodzicami niewydolnymi wychowawczo, jak również o zajęcia przygotowujące do pracy z młodzieżą posiadającą mikrodeficyty rozwojowe. Kwestia nabiera szczególnego znaczenia w rzeczywistości oświatowej, w której zachodzą dziś istotne zmiany, polegające na coraz znaczniejszej przewadze funkcji wychowawczych nauczyciela nad jego funkcjami nauczającymi.

W odniesieniu do przedmiotów specjalistycznych postulowano wyraźne określenie zakresu treści niektórych przedmiotów i wyeliminowanie powtórzeń tych treści w programach studium wojskowego i w przedmiotach specjalizacji zawodowej. Zdaniem jednego z respondentów (ankieta 53) należy doprowadzić do tego, "aby było wiadomo, gdzie początek a gdzie koniec danego przedmiotu". Szczególnie dotyczy to takich dyscyplin, jak taktyka, wybrane problemy polityczno-obronne, podstawy wiedzy techniczno-obronnej i obrona cywilna.

Respondenci spodziewali się, iż w toku studiów zdobędą szersze informacje dotyczące nowości technicznych w sprzęcie, uzbrojeniu armii i sił OC, oczekiwali też wskazania źródeł, gdzie mogliby tę wiedzę bieżąco uzupełniać. Postulowano również wprowadzenie do programu nowych treści, odnoszących się do kompleksu podstawowych spraw administracyjno-prawnych, ułatwiających start zawodowy.

W rubryce ankietowej: "Inne uwagi, propozycje zmian w studiach" akcentowano zróżnicowane przygotowanie rzeczowe i głównie metodyczne nauczycieli ZWO. Wskazywano, że "są oni słabo zorientowani w realiach szkoły średniej i dobrze o życiu w koszarach". Postulowano nawet, by nauczycielami ZWO były osoby uczące PO bądź wizytatorzy - metodycy tego przedmiotu. Zgłaszano też zastrzeżenia do zawężenia bądź rozległości wykładanej przez nauczycieli wiedzy (ankieta 46). Pojedyncze głosy sugerowały, że nie cała kadra jest przygotowana do pracy z młodzieżą cywilną, że poziom niektórych pracowników dydaktycznych i naukowo-dydaktycznych odbiegał od oczekiwań studentów.

Dość reprezentatywną dla poglądów badanej populacji jest wypowiedź trzech nauczycielek z województwa katowickiego (absolwentki z 1978 roku): "[...] odnosiłyśmy wrażenie, że niewiele naukowości dawali z siebie nauczyciele ZWO i niewiele od nas wymagali"⁴. Trzech absolwentów (3,6 %) uznało, że prestiż kierunku podniesie obecność w ZWO 1 - 4 samodzielnych pracowników. Za tą tezę opowiedział się ekspert - prof. dr hab. Zygmunt Ruta, dodając, iż habilitacje powinny dotyczyć obszaru pedeutologii.

Absolwenci odpowiadający na pytania ujęte w kwestionariuszu określali również (skala 1 - 5) poziom wiedzy i umiejętności dydaktyczne prezentowane przez nauczycieli (beziemiennie), którzy prowadzili poszczególne przedmioty specjalizujące. Dokonany sondaż pozwolił ustalić, że najwyżej ceniono prowadzących zajęcia z metodyki nauczania PO (jakkolwiek i tu niektórzy nauczyciele otrzymywali niskie noty), następnie: wykładowców wybranych problemów polityczno-obronnych, strzelectwa, przysposobienia medyczno-sanitarnego, taktyki, podstaw wiedzy techniczno-obronnej, regulaminów i terenoznawstwa.

Niepokoi fakt, że ceniony przez absolwentów i użyteczny w szkole przedmiot, jakim jest terenoznawstwo, nie miał dobrej obsady kadrowej. Istotny wydaje się być wniosek sformułowany przez kilku respondentów, iż im wyższy będzie poziom zajęć prowadzonych w ZWO, tym pełniejsza będzie identyfikacja studentów tego kierunku z przyszłym zawodem w trakcie studiów i po ich ukończeniu.

Z groną nauczycieli pracujących w ZWO w pierwszym dziesięcioleciu jego istnienia - za solidność, wiedzę i jej przydatność największe uzna-

nie absolwentów zdobyli: B. Pędzik (politolog), M. Śnieżyński (dydaktyk), R. Wilk (lekarz medycyny), J. Ziarkowski (metodyk). Spośród wymienionych nauczycieli tylko płk doc. dr Jan Ziarkowski pracuje nadal w tej placówce.

Należy zaakcentować, że większość badanych w sumie pozytywnie oceniała działanie uczelni i swoje przygotowanie do zawodu. Część absolwentów, uznając wartość zdobytej wiedzy, podkreśla także inne istotne strony swojego przygotowania do nauczania w szkole, a więc: opanowanie metod pracy naukowej, umiejętność rozwijania zainteresowań, uzyskanie ogólnej kultury naukowej. Badani absolwenci PWO uważali, że przygotowanie teoretyczne daje podstawę do osiągnięcia dobrych efektów w pracy nauczycielskiej. Respondenci, mający pewne trudności na skutek braków w przygotowaniu, proponowali: określone zmiany w zakresie unowocześnienia planów i programów studiów, ściślejsze powiązanie ich z życiem, czyli środowiskiem przyszłego miejsca pracy, skuteczniejsze wyposażenie studentów w umiejętności praktyczne niezbędne w pracy nauczycielskiej oraz postulowali - w mniejszym zakresie - wprowadzenie równoległe do głównego przedmiotu kierunku studiów dyscypliny pobocznej, przygotowującej do nauczania drugiego przedmiotu w szkole (6 % absolwentów).

Wnioski płynące z analizy zebranych materiałów dotyczących PWO można w wielu przypadkach uogólnić. Do najważniejszych postulatów praktycznych należy zaliczyć następujące:

- efektywniej realizować zajęcia teoretyczne w celu wytworzenia wśród słuchaczy tego kierunku większej potrzeby oparcia się o teorię, która może i powinna być podstawą wiedzy operatywnej;
- zwiększyć liczbę godzin i nade wszystko skuteczniej realizować praktyki pedagogiczne we wszystkich typach szkół oraz placówkach wychowawczych, poradniach psychologicznych;
- zwiększyć w planach studiów liczbę godzin zajęć praktycznych z psychologii, pedagogiki i metodyki nauczania;
- praktyki pedagogiczne uczynić obudową dydaktyki przedmiotowej kierowanej przez wyspecjalizowany zespół doświadczonych mistrzów pedagogiki (w istocie chodzi o zintegrowanie w trakcie kształcenia kilku zakresów treści nauczania teoretycznego z praktycznym);

- częściej wprowadzać do procesu kształcenia studentów metody aktywizujące, stwarzając warunki do stosowania tych metod w uczelni. Sprawą zasadniczą jest opracowanie przez grupy specjalistów przedmiotowych wespół z metodykami zbioru sytuacji problemowych dla poszczególnych dyscyplin;

- zapewnić kadre dydaktyczną w zakładzie o wysokich kompetencjach przedmiotowych, metodycznych i zdecydowanej orientacji pedeutologicznej;

- prowadzić systematyczne badania nad jakością kształcenia, a wnioski z nich płynące czynić przedmiotem analizy i wdrażać do praktyki kształcenia.

Mimo wielu - jak się wydaje - pozytywnych zmian zaistniałych w ostatnich kilku latach w kształceniu nauczycieli PO (wdrażanie od 1982 roku zmodyfikowanej koncepcji pięcioletnich studiów wychowania obronnego, na podstawie empirycznego rozeznania procesu kształcenia z lat 1973 - 1983 i próby określenia stopnia przydatności zawodowej absolwentów⁵ daje się dostrzec tylko częściową zbieżność dokonywanych zmian w aktualnie realizowanych studiach z wynikami przedmiotowych badań i współczesnych tendencji kształcenia. Wynika to z faktu, iż przeprowadzone w planach, programach i organizacji kształcenia na kierunku WO zmiany nie są implikacją kompleksowych, lecz tylko cząstkowych badań. Poza tym w konstruowaniu programów posługiwano się tradycyjnymi metodami, tj. intuicją, doświadczeniem, opinią znawców, pseudoznawców itp. Słusznie pisze J. Szczepański, że programy kształcenia układane są najczęściej "na podstawie wycucia tych przyszłych potrzeb, na podstawie niejasnych dość wyobrażeń o zakresie i rodzajach czynności, które w przyszłości będą wykonywali absolwenci, bez żadnej prawie wiedzy o przyczynowych zależnościach między tak lub inaczej skonstruowanym programem a jakością przyszłej pracy zawodowej absolwenta"⁶.

Można stwierdzić, że nowy zreformowany kierunek studiów uzyskał uprzywilejowanie przedmiotowo-specjalistyczne ze szkodą dla wiedzy zintegrowanej, problemowej oraz interdyscyplinarnej. Zawężono profil kształcenia, zatomizowano blok specjalizujący, powiększając z siedmiu do szesnastu liczbę przedmiotów wchodzących w jego skład. Część zmian w planie i programie studiów nie jest więc zgodna z tendencjami w pedeuto-

logii, wyznaczającymi kierunek szerokoprofilowego kształcenia, tj. szerszego wykształcenia ogólnopedagogicznego i ogólnego.⁷ Cz. Kupisiewicz uważa, że w przyszłości należy wytyczać linie doboru treści kształcenia w sposób odbiegający od izolacjonizmu czy atomizmu typowego dla koncepcji przedmiotowej.⁸ Nie do przyjęcia w dłuższym horyzoncie czasowym jest nazwa aktualnie obowiązującego kierunku studiów.

Przedmiotowe badania wyraźnie wskazują u absolwentów na niedostatek wiedzy i umiejętności pedagogiczno-praktycznych, a nie stricte obronnych, specjalistycznych.⁹

Dostrzegalne już obniżanie się liczby absolwentów zatrudnionych w szkołach ponadpodstawowych spotęguje się prawdopodobnie w najbliższych latach, między innymi ze względu na drastyczne zawężenie możliwości pracy z powodu wąkospecjalistycznego przygotowania.¹⁰ Stąd rodzi się wniosek, że wszelka działalność modyfikacyjna powinna być wsparta teorią. Nie można jej opierać na wyczuciu i woli reformatorów.

Poza tym już kilkanaście lat temu J. Szczepański poddawał w wątpliwość skuteczność unowocześniania szkolnictwa poprzez przeprowadzanie co pewien czas gruntownej reformy. Wskazywał natomiast potrzebę zapewnienia szkolnictwu warunków samoadaptacji i samodoskonalenia przez systematyczne wprowadzanie korekt i zmian. Proces ten powinien polegać na ciągłej modernizacji treści nauczania i warunków kształcenia, a także wprowadzaniu udoskonaleń organizacyjnych.¹¹

PRÓBA KONKLUZJI

Przeprowadzona powyżej analiza wyników badań, jak też doświadczenia istniejących blisko 15 lat Zakładu Wychowania Obronnego i kierunku studiów Wychowanie Obronne, pozwoliły określić pozytywy, jak i negatywy ich funkcjonowania. Część zjawisk negatywnych starano się jednakże rugować od pierwszych lat obecności tego systemu kształcenia w WSP, wprowadzając doń różnorodne korekty. Generalną była zmiana planu i programu tematycznego studiów po upływie czterech lat od uruchomienia PW0, polegająca na modyfikacji bloku specjalistycznego celem dostosowania go do potrzeb wykonywanego przez absolwenta w przyszłości zawodu. Moderni-

zowano ustawicznie obowiązujące w toku studiów praktyki pedagogiczne, dopracowując się optymalnego ich systemu w drugim okresie funkcjonowania kierunku studiów. Niestety, dobrym założeniom organizacyjnym praktyk nie towarzyszyła - jak wynika z badań - efektywna ich realizacja. Szczególnie dotyczy to praktyk śródrocznych. Słabe przygotowanie merytoryczne opiekunów tych zajęć (nauczycieli ZWO) były głównym powodem małej konsekwencji wdrożeniowej. Nie zrobiono też wiele, by studenci mogli odbywać praktyki pod kierunkiem najlepszych nauczycieli przedmiotu. Wprawdzie czyniono próby pozyskiwania tych ostatnich do współpracy z uczelnią, jednakże nie udało się wypracować systemu doskonalenia ich wiedzy i umiejętności w skutecznym prowadzeniu studentów.

Praktyki śródroczne różnią się od innych zajęć dydaktycznych prowadzonych przez uczelnię. Zajmują one wiele czasu w programach studiów (PWO - 150 godzin, WO - 210 godzin). Ich rola kształcąca i wychowawcza jest bardzo duża. Tymczasem porównanie wyników badań nad tym problemem prowadzonych kilka lat temu i obecnie wskazuje, że pomimo podejmowanych od 3 - 4 lat określonych poczynąń organizacyjnych i metodycznych, kwestia właściwej realizacji kształcenia praktycznego studentów - jakkolwiek można zauważyć pozytywne zmiany - jest jeszcze daleka od optymalnego rozwiązania. Przedmiot ten powinien być tak zaprogramowany i realizowany, by przygotowywał do rozwiązywania wszystkich podstawowych zadań nauczycielskich, a nie tylko do prowadzenia lekcji.

Po stronie pozytywów należy zapisać systematyczne próby usprawniania procesu rekrutacji na kierunek w toku selekcji przedegzaminacyjnej. Sprawą pilną, wydaje się, jest opracowanie mierników jakościowych w postaci psychogramów. Na pozytywną ocenę zasługuje także fakt, iż proces przygotowania ogólnopedagogicznego i specjalistycznego do zawodu został rozłożony na cały okres studiów. Takie rozwiązanie stwarza korzystne warunki ku temu, aby studenci stopniowo dojrzewali do zawodu nauczycielskiego w trakcie studiów trwających cztery i aktualnie - pięć lat.

Układ bloków przedmiotowych na kierunku PWO można ocenić jako właściwy. Plan studiów stwarzał jednak ku temu tylko warunki. Źródłem zjawisk negatywnych charakteryzowanego modelu są przede wszystkim programy przedmiotów pedagogicznych, społeczno-politycznych i specjalistycznych. Podstawowym mankamentem programów było nieskorelowanie ich treści oraz

nieskoordynowanie zadań. Zarzut ten odnosi się również do treści programowych przedmiotów specjalistycznych realizowanych w ZWO i SW WSP (szczególnie jeśli idzie o szkolenie obronne) mimo poczynionych prób celem ich dopracowania.

We współczesnym modelu zawodowym nauczyciela podkreśla się wyraźnie wysoką specjalizację w określonej dziedzinie wiedzy, jednak z gruntowną wiedzą psychodydaktyczną i ogólną, ukazującą wielorakie powiązania owej specjalizacji z innymi działami nauki.¹² Skoordynowanie planów i programów można uzyskać wtedy, jeżeli odpowiedzialni za pedagogiczno-zawodową stronę przygotowania absolwentów znajdą czas i otworzą "hermetyczne bramy układów instytutowych i zakładowych". Niestety, obserwowano zjawisko targów o przedmioty, godziny składające się na pensum, a najistotniejsze kwestie - z punktu widzenia przygotowania studenta do zawodu - schodziły na plan dalszy. W przygotowaniu nauczyciela nie jest przecież istotne, czy w czasie studiów wysłucha 30 czy też 45 godzin wykładów. Uczestnictwo nawet w najliczniejszych zajęciach nie zapewni mu uzyskania pełnej wiedzy z zakresu przedmiotu. Istotne są natomiast: własna inicjatywa studenta w poszukiwaniu wiedzy, czas na refleksję syntetyzującą, dociekanie i rozwiązywanie problemów wzbudzających większe zainteresowanie i motywację. Stąd przy opracowaniu planów i programów należy doraźnie tworzyć organizm (zespół interdyscyplinarny), który powiązałby merytorycznie tę grupę przedmiotów, realizującą zadania na tle swoistości dyscypliny, jaką jest wychowanie obronne.

Poza tym kierunek PWO, jako jedyny w uczelni, przygotowywał nauczycieli do pracy w szkołach średnich, co nie znalazło odbicia w programach i realizacji przedmiotów bloku wspólnego "pedagogika". Również na WO program nauczania psychologii, pedagogiki, filozofii itp. należy dostosować do zadań realizowanych w przyszłości przez nauczyciela. Zajęcia z tych przedmiotów powinny mieć charakter czynnościowy, przysposabiać do praktycznego działania, kształtować umiejętności przydatne w pracy wychowawczej.

W przygotowaniu zawodowym nauczyciela każda z grup przedmiotów studiów odgrywa istotną rolę. Jednakże dopiero wzajemnie powiązane rozwijają u studentów gotowość do rozwiązywania zadań zawodowych. Przedmiotem integrującym musi być metodyka nauczania PO, wszelako bez solidnej pracy

wszystkich nauczycieli i studentów nie da się osiągnąć doskonałego efektu kształcenia.

W stosunku do liczby godzin innych przedmiotów pedagogicznych pensum wydzielone na metodykę nie było zbyt duże, jednakże - jak wynika z analizy jej treści - koncentrowała się ona zdecydowanie na kształtowaniu wiedzy i umiejętności w zakresie nauczania przedmiotu, wąsko traktując natomiast realizację przez nauczyciela jego zadań wychowawczych.

Program dydaktyki szczegółowej w zbyt małym zakresie uwzględniał również problemy wynikające z nowej roli nauczyciela, jaka wyłania się na tle rozwoju oświaty równoległej, problemów kształcenia ustawicznego, indywidualizacji, pracy grupowej i binarnej (parami, we dwoje), a także szeroko pojętej aktywizacji w pracy dydaktycznej. Nie uwzględniono w treściach metodyki zajęć z diagnozowania oraz profilaktyki, czyli zapobiegających powstawaniu niechęci uczniów do nauki. Właśnie dydaktyka PO winna te problemy ujęte w programach pedagogiki, psychologii, przedmiotów specjalistycznych i praktyk konkretyzować i dokonywać ich dalszej syntezy w strukturze kompetencji zawodowych studentów.

Wyniki omawianych badań wskazują na konieczność przeprowadzenia części ćwiczeń z przedmiotów pedagogicznych: psychologii, pedagogiki oraz metodyki nauczania w szkołach średnich.

Nie ulega wątpliwości, iż osiągnięcie pożądanego efektu zależy nie tylko od programów poszczególnych przedmiotów, lecz również od sposobu ich realizacji. Warto zasygnalizować na tym tle problem kwalifikacji nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia na PWO i WO. Wielu absolwentów zgłaszało do tej kwestii zastrzeżenia, które nieco częściej dotyczyły szczupłego zepołu stale zmieniających się nauczycieli wojskowych, niż cywilnych - pracujących w innych zakładach i katedrach. A więc konieczne jest sprawne kształtowanie umiejętności pedagogicznych samych nauczycieli akademickich i studentów. Jak słusznie twierdzi L. Leja¹³, każdą modernizację kształcenia należy zacząć nie od wychowywanych, lecz od wychowawców, bowiem wszelkie innowacje w procesie kształcenia i wychowania stają się skuteczne tylko wówczas, gdy zaangażuje się w nie sam nauczyciel.

Trudno jest jednak o modernizację, skoro zajęcia dla przyszłych nauczycieli prowadzone są przez pracowników naukowo-dydaktycznych nigdy nie pracujących w szkole niższego szczebla. Siłą faktu zajęcia ukierunkowane

są na zagadnienia teoretyczne, w niewielkim tylko stopniu związane z dydaktyczną i wychowawczą działalnością nauczyciela. W praktyce dydaktycznej pracowników ZWO - jak wynika z przeprowadzonych badań - dominowały tematy dotyczące podstawowych wiadomości i umiejętności z zakresu PO oraz konwencjonalne formy i metody ich realizacji. Jednakże, jeśli idzie o sposób prowadzenia zajęć, niektórzy nauczyciele ZWO pozytywnie wyróżniali się w uczelni. Korzystając z transferu dydaktyki wojskowej, stosowali w przekazywaniu wiedzy metody praktyczne, wykorzystywali techniczne środki nauczania, sprzęt techniczno-wojskowy, próbowali aktywizować studentów w czasie zajęć. Ta grupa nauczycieli uzyskiwała gorsze rezultaty niż pozostali pracownicy naukowo-dydaktyczni WSP w upowszechnianiu samokształcenia i egzekwowania wiedzy zdobytej w drodze samodzielnych studiów, prezentacji własnego warsztatu badawczego. Wiązało się to zapewne z powstającą równoległe z kierunkiem studiów nową dyscypliną naukową pedagogiki i niedostatkami wartościowej literatury z zakresu tejże dyscypliny. Praktycznie dopiero w latach osiemdziesiątych pojawiły się pierwsze skrypty do przedmiotów specjalistycznych. Odczuwa się jednak w dalszym ciągu brak poradników metodycznych i wartościowych podręczników do kształcenia nauczycieli PO.

Oceniając kształcenie na tym kierunku w WSP należy stwierdzić, że nie wykorzystywano na szerszą skalę nowych metod i środków nauczania, takich jak rozwiązywanie układów zadań sytuacyjnych, gry dydaktyczne i audiowizualne materiały dydaktyczne, nie organizowano hospitacji zajęć przy zastosowaniu telewizji w obwodzie zamkniętym (mikronauczanie) itp. Pomimo to nieliczni absolwenci stosują te sposoby i środki w pracy z młodzieżą.

Nie miały również miejsca na PWO poszukiwanie i wprowadzenie do praktyki alternatywnych form kształcenia w postaci indywidualizacji i fakultyzacji studiów czy też szczególnie rozwinięta postać kształcenia zindywidualizowanego, jakim są studia modułowe.

Z przeprowadzonych badań wynika nadto, że w okresie funkcjonowania PWO, zmniejszającej się systematycznie liczbie kształconych studentów nie towarzyszył postęp jakościowy procesu nauczania i wychowania. Świadczą o tym podobne uwagi i propozycje formułowane przez absolwentów pierwszych i ostatnich cykli kształcenia na tym kierunku. Stan ten potwier-

dza ekspert J. Ziarkowski. Zmieniały się jedynie akcenty i preferencje w przekazywaniu wiedzy w zależności od poziomu zatrudnionych w danym czasie nauczycieli akademickich.

ZAKOŃCZENIE

Oceniając przygotowanie studentów PWO do zadań zawodowych należy wziąć pod uwagę, iż kierunek studiów był nową specjalizacją, a okres analizowany - czasem zbierania doświadczeń. Uzyskane w trakcie badań dane winno się interpretować ostrożnie, jedynie jako jeden ze wskaźników tendencji do pewnych zmian. Autor ma świadomość, że nie można na ich podstawie oszacować pełnego zakresu (wymiaru) tych zmian. Wielce pomocna w prognozowaniu może być literatura na temat przygotowania nauczycieli do zawodu. Od osób aktualnie kontynuujących w WSP ten kierunek kształcenia - w tym szczególnie nauczycieli ZWO, prowadzonych przez nich badań i rozległych studiów pedeutologicznych - zależy, na ile uda się zoptymalizować proces kształcenia nauczycieli PO w najbliższych latach. Nowy kierunek, jakim jest wychowanie obronne, powinien w większym stopniu niż PWO sprzyjać rozwojowi osobniczemu słuchaczy poprzez lepszą organizację studiów, zabezpieczającą ich poziom naukowy, skłaniającą do wyższej aktywności w studiowaniu, do skoncentrowania się na przygotowaniu do przyszłej pracy jako nauczyciela, nie tylko specjalisty PO.

Przedmiotem rychłej modernizacji winny być zatem następujące elementy procesu kształcenia: charakterystyka kwalifikacyjna absolwenta, plany nauczania, programy nauczania, podręczniki (skrypty i materiały pomocnicze) do przedmiotów zawodowych oraz warunki realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego. Jednocześnie należy mieć świadomość, że cele związane z modernizacją programową kształcenia nauczycieli PO będą możliwe do osiągnięcia wówczas, gdy:

- 1) działania modernizujące będą podjęte w sposób kompleksowy, przy pełnym i autentycznym zaangażowaniu wszystkich wykonawców;
- 2) modernizacja nie ograniczy się tylko do zmian w treściach kształcenia, a obejmie również warunki materialno-organizacyjne realizacji procesu wychowawczo-dydaktyczno-naukowego;

3) nauczyciele ZWO (do adiunkta włącznie) zostaną zweryfikowani poprzez uzyskanie stopni specjalizacji (tak jak nauczyciele PO);

4) działania modernizacyjne będą miały charakter ewolucyjny (stopniowe przechodzenie od stanu istniejącego do pożądanego) i umiejętnie zostaną w nich wykorzystany cały - zarówno teoretyczny, jak i praktyczny - dotychczasowy dorobek ZWO.

W świetle powyższych wskazań Zakład powinien stać się organizacją twórczą nie poddającą się zmianom w sposób bierny, zdolną do skutecznej własnej aktywności. Wychowanie obronne jako kierunek studiów jest wręcz zmuszone w wyniku nieustających przeobrażeń w systemie kształcenia do ciągłego procesu samoodnowy. Służyć temu winny ustawicznie prowadzone badania jako czynnik atestujący i zarazem prognozujący model edukacji, który będzie obowiązywał w przyszłości. W kształceniu nauczycieli niezbędna jest świadomość potrzeb przyszłych, ich przewidywanie. Powstaje więc pilna konieczność podjęcia stosownych rozstrzygnięć w zakresie modernizacji przygotowania zawodowego nauczycieli PO w naszym kraju, obliczonej na okres najbliższych kilkunastu (10 - 15) lat. Należy też powrócić do nazwy kierunku obowiązującej w pierwszym dziesięcioleciu jego istnienia.

PRZYPISY

¹ A. Toffler, Trzecia fala, Warszawa 1986.

² F. Januszkiewicz, Nowe tendencje rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce i w świecie, "Dydaktyka Szkoły Wyższej" 1987, nr 1, s. 23.

³ Próbę badawczą stanowiło reprezentatywne grono 84 absolwentów PWO (po studiach dziennych), którzy pracowali w szkołach ponadpodstawowych w charakterze nauczyciela PO w roku szkolnym 1984/85. Odsetki obliczono od $N = 84$.

⁴ Karta wywiadu nr 19 z dnia 1985.02.16, przeprowadzonego w Gliwicach w trakcie konferencji metodycznej dla nauczycieli PO z KOiW w Katowicach.

⁵ R. Wroński, Przygotowanie absolwentów WSP w Krakowie kierunku PWO do działalności dydaktyczno-wychowawczej w szkołach ponadpodstawowych, Warszawa 1986 (nie opublikowana praca doktorska).

⁶ J. Szczepański, "Odmiany czasu teraźniejszego", Warszawa 1973, s. 385.

⁷ J. Zakrzewski, Treści i programy kształcenia w szkole wyższej: "Dydaktyka Szkoły Wyższej" 1984, nr 3, s. 191; J. Kluczyński, Perspektywy kształcenia w szkolnictwie wyższym, Warszawa 1986, s. 48; A. Kowalska, Tendencje przemian oświatowych, "Nauczyciel i Wychowanie" 1986, nr 3, s. 4.

⁸ Cz. Kupisiewicz, Koncepcje doboru treści kształcenia - stan obecny oraz przewidywane kierunki rozwoju, w: Treści kształcenia w szkole wyższej, Warszawa 1983, s. 13 i 20.

⁹ R. Wroński, Funkcjonowanie w zawodzie absolwentów PWO, w: Studia pedagogiczne w zakresie wychowania obronnego w WSP w Krakowie w latach 1973 - 1985, Kraków 1987, s. 75 - 96.

¹⁰ W roku szkolnym 1985/86 zatrudniono w oświacie na stanowiskach nauczycieli PO 18 absolwentów PWO spośród 100 (studia dzienne i zaoczne) wypromowanych przez WSP w Bydgoszczy i Krakowie. Dane zaczerpnięto z analizy kadry nauczycielskiej PO opracowanej przez Departament Spraw Obronnych MOiW. Kopia dokumentu w posiadaniu autora.

¹¹ J. Szczepański, Rzecz o nauczycielach w wychowującym społeczeństwie socjalistycznym, Warszawa 1975, s. 14.

¹² Raport o stanie oświaty w PRL, Warszawa 1973, s. 278 - 279; F. Januskiewicz, Wdrażanie innowacji pedagogicznych do praktyki edukacyjnej, "Nauczyciel i Wychowanie" 1982, nr 3, s. 33 - 40.

¹³ L. Leja, Doskonalenie procesu kształcenia w szkole wyższej, "Życie Szkoły Wyższej" 1985, nr 4, s. 13.